

Sygn. akt II K 121/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Muszka

Protokolant: Dominika Lechowska

po rozpoznaniu w dniu: 7 kwietnia 2014r.

s p r a w y : **G. K.**

syna T. i M. z domu K.

urodzonego w dniu (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 30 grudnia 2012r. oraz w miesiącu styczniu 2013r. w K.i J., pomówił B. M. Burmistrza K., o postępowania które mogą poniżyć go w opinii publicznej, narazić na utratę zaufania potrzebnego dla stanowiska burmistrza miasta, w ten sposób, że za pomocą środków masowego komunikowania, tygodnika N.nr 2 z 8 stycznia 2013r., oraz zawiadomieniu policji wskazał, że osobami, które mogą mieć związek z pożarem jego samochodu jest burmistrz B. M. oraz trzy osoby prywatne, oraz, że Burmistrz K. załatwiał nieokreślonym ludziom w drodze kupna i wymuszenia zmiany miejscowego planu,

to jest o czyn z art. 212 §1 i §2 k.k.:

I. na podstawie art. 17 §1 pkt 3 k.p.k. umarza postępowania;

II. na podstawie art. 632 ust 1 k.p.k. kosztami procesu obciąża oskarżyciela prywatnego.

Sygn. akt II K 121/13

UZASADNIENIE

30 grudnia 2012 r. w godzinach wieczornych doszło do samozapłonu samochodu osobowego marki V. (...)o numerze rejestracyjnym (...)z 1997 r., stanowiącego własność G. K., zaparkowanego przed budynkiem, w którym zamieszkuje. Na miejsce zdarzenia wezwani zostali funkcjonariusze Straży Pożarnej, którzy ugasili pożar. O zdarzeniu G. K. w dniu 1 stycznia 2013 r. powiadomił Policję. Wskazał, że nie posiada dowodów podpalenia pojazdu. Wyraził przypuszczenie, że doszło do podpalenia pojazdu, a sprawcy mogli działać z polecenia Burmistrza. W wydanej 26 lutego 2014 r., na potrzeby postępowania przygotowawczego w sprawie 2 Ds 122/13 opinii, biegły z zakresu pożarnictwa stwierdził, iż do tezy potencjalnego podpalenia pojazdu należy się ustosunkować negatywnie z uwagi na fakt, iż praktycznie niemożliwym jest, aby ktoś mógł dokonać podpalenia w miejscu powstania ognia. Jednocześnie wskazał, że oceniane zdarzenie powstało w wyniku zjawisk fizycznych zachodzących w urządzeniach elektrycznych samochodu mimo, że w trakcie oględzin pojazdu nie stwierdzono jakichkolwiek śladów przepływu prądu zwarciovego lub przeciążeniowego. Postanowieniem z dnia 6 marca 2013 r. umorzono postępowanie o czyn z art. 288§1 kk.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 27-28, w aktach sprawy 2 Ds 122/13, zawiadomienie o przestępstwie k. 2-3, protokół oględzin k. 7-8, opinia biegłego z zakresu pożarnictwa k. 14-19, postanowienie k. 26

G. K. jest radnym w Radzie Miejskiej K., opozycyjnym wobec działań Burmistrza B. M. i popierających go radnych. Sprzeciwiał się popieranym przez Burmistrza zmianom planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącym inwestycji w Hotel (...) oraz terenu zakupionego przez J.N.. W czasie obecnej kadencji złożył 15 inicjatyw uchwałodawczych oraz 250 interpelacji, w których między innymi sprzeciwiał się bądź krytykował działania Burmistrza. Prowadzi stronę internetową w której upublicznia dokumenty oraz informacje dotyczące funkcjonowania miasta, w tym działań Burmistrza. Jest przeciwny budowie w K. dużych obiektów hotelowych oraz supermarketów.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 27-28, zeznania świadka W. C. k. 86-87, zeznania świadka S. L. k. 42-43,

Na początku stycznia 2013 r. G. K. zatelefonował do L. K., reportera tygodnika N., zajmującego się sprawami K.. W trakcie umówionego wywiadu, nagrywanego na dyktafon, G. K. zrelacjonował przebieg akcji gaśniczej przeprowadzonej przez Straż Pożarną. Wskazał, że na podstawie wstępnych informacji od przedstawiciela Straży Pożarnej ustalił, iż przyczyną pożaru jego pojazdu mógł być samozapłon. Stwierdził, że powiadomił o zdarzeniu funkcjonariuszy Policji. Na pytanie, czy ma jakieś podejrzenia odpowiedział, że jako podejrzanych wskazał Policji Burmistrza M., oraz za jego sprawą panów D., Z. i S. z K.. Na pytanie redaktora o przyczyny tych podejrzeń powiedział, że są to osoby związane z Burmistrem, są to bardzo dobrzy koledzy. Wskazał, że podczas sesji w dniu 19 grudnia 2012 r. pokazał na sesji Rady Miejskiej nieprawidłowości, jakich na swojej posesji dopuścił się A. D. (1), jak również wskazał na niezgodne z prawem działania Burmistrza polegające na wydawaniu zarządzeń oraz podpisywaniu umów dzierżawy dotyczących reklam. Z tej części obrad uciekł. Wskazał, iż o nieprawidłowościach informowane jest szereg instytucji państwowych. Przyznał, że nie jest w stu procentach pewnych, czy to podpalenie, czy samozapłon. Przyznał również, że nie zna przypadków, gdy pojazd po krótkiej jeździe, po sześciu godzinach sam się zapala. Poinformował redaktora, że z informacji udzielonej przez Komendanta miejscowej Policji dowiedział się, że zlecona zostanie opinia biegłego. Powiedział, że są to ludzie, którzy poprzez jego działalność i części radnych tracą wpływ w tym mieście. Bo tak przez lata było, że mogli kupować, że mogli wymuszać zmiany miejscowego planu, bo Burmistrz im załatwiał. Wskazał przy tym na incydent polegający na zatelefonowaniu przez Burmistrza do hotelu (...), w którym był zatrudniony, aby pani kierownik uważała na G. K., ponieważ będzie on wynosił informacje z pracy.

Dowód: zeznania świadka L. K. k. 48, dokument w postaci nagrania z wywiadu k. 73,

W artykule prasowym zamieszczonym w N.z dnia 8 stycznia 2013 r. redaktor L. K. w przedmiocie podejrzeń dotyczących pożaru pojazdu należącego do G. K. napisał: „G. K. pofatygował się na komisariat, by złożyć formalne zawiadomienie o pożarze. Jak mówi jako osoby, które podejrzewa, że mogą mieć z tym zdarzeniem związek wskazał burmistrza B. M. oraz trzy osoby prywatne – dwóch biznesmenów i mieszkańca K., którego określił mianem „goryla” jednego z nich. - podejrzewam ich, ponieważ są bezpośrednio związani z burmistrem, to są koledzy. Pytany o jakieś poszlaki, które mogłyby świadczyć, że jego podejrzenia mogą być uzasadnione, przypomina sesję rady miasta z 19 grudnia. Pokazał wtedy zdjęcia, które świadczyły jego zdaniem o różnych nieprawidłowościach. Wspomina o nielegalnej zabudowie jednego z biznesmenów – parkingu i tarasie, który wybudował, jak dowodzi radny- niezgodnie z miejscowym planem. Podkreśla, że ta prezentacja była finałem jego starań o przywrócenie w mieście praworządności. W jej ramach, razem z paroma innymi radnymi informują o nieprawidłowościach różne instytucje: konserwatora zabytków, wojewodę i prokuraturę. G. K. jest więc pewien, że jeśli ktoś podpalił samochód, to pewnie ci, którym tak dokładnie patrzy na ręce. - nie wiem, czy chodzi o to, by przymknąć mi buzię, żebym się wystraszył – twierdzi- Wrogowie to ludzie, którzy z powodu działalności mojej i części innych radnych tracą wpływy w mieście. Przez lata było tak, że mogli kupować i wymuszać zmiany miejscowego planu, bo burmistrz im załatwiał. I tak dalej. To się pomału kończy, więc jest problem” Następnie L. K. przeprowadził wywiady z A. D. (1), R. Z. i Burmistrem B. M..

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 27-28, zeznania świadka L. K. k. 48, artykuł prasowy k. 5-6,

Pomimo nie wskazania wprost w artykule nazwisk biznesmenów przez redaktora L. K., w ocenie A. D. (1), wszyscy mogli się zorientować się, że był on jedną z wymienionych tam osób. Wiele osób telefonowało do niego w tej sprawie z zapytaniem, kpili z niego. Również w ocenie R. Z., osoby mieszkające w K. i znające jego mieszkańców mogły na podstawie powyższego artykułu domyśleć się, że jest drugim biznesmenem związanym z Burmistrem. W związku z

treścią artykułu spotkał się z dużą ilością komentarzy, w których wszyscy uważali, że podpalił samochód G. K.. A. D. (1) i R. Z. nie występowali o zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego.

Dowód: zeznania świadka A. D. (1) k. 41-42, zeznania świadka R. Z. k. 43, zeznania świadka L. K. k. 48, zeznania świadka W. C. k. 86-87,

B. M. w przeszłości zatelefonował do kierownika hotelu (...) by „uważała, co G. K. mówi na mieście”.

Dowód: zeznania świadka D. L. k. 43

B. M. w związku z niezgodnością budynku Hotel (...) z planem zagospodarowania przestrzennego był gorącym orędownikiem zmian tego planu, pomimo podtrzymania przez Ministra Kultury B. Z. decyzji (...) Konserwatora Zabytków w J.. Stanowiska B. M. nie zmieniła także negatywna opinia Stowarzyszenia Ochrony (...) oraz (...) Okręgowej Izby Architektów, czy Okręgowej Izby Urbanistów. Podobnie, wbrew opinii mieszkańców, ustalonej w badaniach (...) Ekonomicznego we W. i opinii Stowarzyszenia Ochrony (...) był orędownikiem zmiany planu zagospodarowania przestrzennego na potrzeby inwestycji o charakterze hotelowym, która miała zostać przeprowadzona przez biznesmana J. N. na terenie łąk przy ulicy (...). Stanowisko swoje Burmistrz B. M. wyrażał pomimo negatywnych opinii uzyskanych przez Stowarzyszenie Ochrony (...) od architektów z Wydziału Architektury z Politechniki (...), Stowarzyszenia (...), Towarzystwa (...). Stowarzyszenie Ochrony (...) chętnie korzysta z dokumentów publikowanych przez G. K., monitorującego działania Urzędu Miasta.

Dowód: zeznania świadka S. L. k. 42-43, zeznania świadka W. C. k. 86-87

G. K. nie był w przeszłości karany sądownie

dowód: dane o karalności k. 31,

Oskarżony G. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że złożył na Policji zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na podpaleniu jego pojazdu. Jako osoby podejrzane wskazał pana M. oraz trzy inne osoby. Wskazał, że na podstawie charakteru rozmowy z L. K. nie sądził, że informacje przez niego udzielone zostaną upublicznione. Wyjaśnił, że nie użył w rozmowie słów, że Burmistrz K. załatwił nieokreślonym ludziom w drodze kupna i wymuszenia zmiany miejscowego planu. Przyznał, że rozmawiali o zmianach miejscowego planu w czasie urzędowania obecnego B., dotyczących Hotelu (...), lobbowaniu przez B. zmian planu dotyczących ulicy (...).

Oskarżony podniósł, że na jego wniosek radni odebrali Burmistrzowi prawo decydowania o sprzedaży terenów miejskich na poprawę zagospodarowania. Podobnie stało się z jego uprawnieniem do sprzedaży lokali użytkowych będących własnością gminy.

Podał, że przyczyną kierowania jego podejrzeń dotyczących podpalenia pojazdu przeciwko Burmistrzowi było także jego działanie mające na celu pozbawienie oskarżonego pracy w hotelu (...) w K., polegające na zatelefonowaniu do menadżera obiektu. Ponadto w czasie obrad Komisji Rewizyjnej B. M. zwracał się do niego ze słowami „jak chcesz to zaraz możemy wyjść na zewnątrz”. Wskazał, że w czasie obecnej kadencji Rady Miasta wystąpił z 15 inicjatywami uchwałodawczymi, nie akceptowanymi przez Burmistrza. Nadto, na portalu internetowym upublicznia ważne dla mieszkańców kwestie. Ich wiarygodności Burmistrz nie zakwestionował. Złożył 250 niewygodnych dla Burmistrza interpelacji, co stanowiło 90 % wszystkich złożonych interpelacji. Powiadamiał Prokuraturę o popełnieniu przestępstw. Podał, iż w jego ocenie informowanie społeczności lokalnej o działaniach Burmistrza jest jego obowiązkiem. Podobnie obowiązkiem było udzielenie przedmiotowego wywiadu.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Wyjaśnienia oskarżonego zasługiwały, w przeważającej mierze na przyznanie im waloru wiarygodności. Za w pełni wiarygodne i nie budzące w świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy uznać okoliczności dotyczące

złożenia zawiadomienia na Policji. Okoliczność ta znajduje swoje potwierdzenie w treści zgromadzonych w aktach postępowania dowodów z postępowania przygotowawczego prowadzonego pod sygnaturą 2Ds 122/13. Za w pełni wiarygodne należało także uznać jego wyjaśnienie, w którym wskazał, że przeprowadził rozmowę z L. K. w której stwierdził, że o podpalenie z dnia 30 grudnia 2012 r. podejrzewa Burmistrza i trzy osoby. Mając na względzie treść zeznań wymienionego świadka, jak i treść nagrania zgromadzonego w niniejszych aktach postępowania, nie sposób podzielić poglądu oskarżonego, zgodnie z którym nie spodziewał się, że informacje przekazane rozmówcy zostaną upublicznione. Przekonuje o tym chociażby podana przez świadka L. K. informacja o położeniu w widocznym miejscu dyktafonu, jak i odbywania podobnych rozmów w przeszłości, kończących się ich upublicznieniem w postaci publikacji prasowej. Zważywszy na treść powyższych dowodów, które Sąd uznał za w pełni wiarygodne i obiektywne, należało przydać walor wiarygodności twierdzeniom oskarżonego, zgodnie z którymi nie użył słów „burmistrz załatwiał nieokreślonym ludziom w drodze kupna i wymuszenia zmiany miejscowego planu”. W oparciu o w pełni obiektywny dowód, jakim jest nagranie z powyższej rozmowy, należało natomiast stwierdzić, iż użył on słów „bo tak przez lata było, że mogli kupować, że mogli wymuszać zmiany miejscowego planu, bo Burmistrz im załatwiał”.

Sąd przydał także walor wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, w których opisał swoje działania w Radzie Miejskiej, wskazał na swoją opozycyjną postawę wobec działań Burmistrza i popierających go radnych. Wyjaśnienia te pozostawały w zgodzie z treścią zeznań złożonych przez świadków W. C. i S. L., które co do zasady należało uznać za polegające na prawdzie. Świadców ci posiadali wiedzę odnośnie opisanych przez siebie okoliczności wynikającą z osobiście poczynionych obserwacji związanych z wykonywanymi obowiązkami. Ich zgodne z treścią wyjaśnień oskarżonego zeznania zasługiwały z powyższych przyczyn na przyznanie waloru wiarygodności. Mogły tym samym stanowić podstawę ustaleń dotyczących konfliktu oskarżonego z Burmistrzem, potwierdzonego także zeznaniami L. K., opozycyjnej działalności oskarżonego, w tym współpracy z istotną z punktu widzenia interesów mieszkańców K. organizacją – Stowarzyszeniem Ochrony (...) i Architektury (...) oraz (...). Zeznania tych świadków pozwoliły także na poczynienie ustaleń dotyczących postawy oskarżyciela prywatnego wobec budzących poważne wątpliwości części mieszkańców i niezależnych organizacji publicznych co do swojej trafności i zgody z interesem ogółu mieszkańców inwestycji, jak chociażby związanej z budową Hotelu (...) czy przeprowadzanej przez biznesmena J.N..

Zeznania świadków A. D. (1) i R. Z., znajdujące swoje potwierdzenie w treści zeznań L. K., Sąd także uznał za polegające na prawdzie. Z całą pewnością nie posiadali oni bowiem interesu w negatywnym z punktu widzenia B. M. przyznaniu, że opis zamieszczony w przedmiotowym artykule prasowym był wystarczający dla skojarzenia ich jako podejrzewanych przez oskarżonego sprawców podpalenia, z uwagi na fakt, że są osobami bezpośrednio związanymi z Burmistrzem, kolegami etc. Posłużyły one zatem do ustalenia, iż mimo anonimowości artykułu, osoby te otrzymały liczne sygnały świadczące, że są kojarzeni z Burmistrzem w sposób tam opisany, jak również sami uznawali ten jako oczywisty dla osób znających ludzi w K..

Sąd przydał następnie walor wiarygodności zeznaniom świadka D. L., w których opisała przebieg rozmowy z B. M.. Świadek nie miała żadnego interesu w złożeniu zeznań wskazujących na jej ostrzeżenie przez Burmistrza o możliwym zachowaniu oskarżonego, a to rozgłaszaniu informacji z pracy poza nią. Zeznania te pozostają w zgodzie z treścią uprzednio opisanych zeznań świadków wskazujących na konflikt oskarżonego z Burmistrzem.

Sąd nie skorzystał z treści zeznań złożonych przez świadka J. S., albowiem nie wniosły one istotnych z punktu widzenia postępowania informacji do sprawy.

Odtwarzając stan faktyczny w sprawie Sąd skorzystał również z treści dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania. Zostały one sporządzone w przewidzianej prawem formie przez upoważnione do tego osoby. Treść dokumentu w postaci zapisu informacji na nośniku CD była przez strony znana i nie kwestionowana, co umożliwiło, po jej ujawnieniu, skorzystanie z zawartej w nim treści w procesie odtwarzania stanu faktycznego w sprawie. Dokumenty zgromadzone w toku postępowania mogły tym samym stanowić z racji swojej wiarygodności, podstawę ustaleń stanu faktycznego w sprawie.

Kierując się powyższą oceną zgromadzonych w toku postępowania dowodów Sąd uznał, iż oskarżony G. K. swoim zachowaniem wyczerpał, udzielając wywiadu L. K., w styczniu 2012 r. w K.znamiona czynu z art. 212 §1 i 2 kk poprzez stwierdzenie, iż jako podejrzanego podpalenia jego pojazdu wskazał Policji Burmistrza M. jak również poprzez stwierdzenie, iż osoby trzecie mogły dzięki załatwianiu przez Burmistrza, kupować i wymuszać zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, które to stwierdzenia mogły poniżyć B. M. w opinii publicznej, narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia stanowiska burmistrza miasta.

W ocenie Sądu nie mógł się ostać, w pełnej formie, zarzut skonstruowany przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, albowiem nie odpowiadał on rzeczywistej treści wypowiedzi oskarżonego dla przedstawiciela tygodnika N.. W szczególności nie sposób podzielić stanowiska, zgodnie z którym oskarżony stwierdził, że Burmistrz załatwiał w drodze kupna i wymuszenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Z treści wypowiedzi oskarżonego nie wynika bowiem, by Burmistrz korzystał z metod kupna i wymuszenia. Wypowiedź ta również nie wskazuje na fakt, iż Burmistrz wiedział o korzystaniu z tych metod przez bliżej nieokreślone osoby, którym, w ocenie oskarżonego, załatwiał zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. W tym miejscu należy zauważyć, iż zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie za prawdziwe stwierdzenia, zgodnie z którym Burmistrz załatwił komukolwiek zmianę planu zagospodarowania przestrzennego. O ile uzasadnione w świetle zgromadzonego materiału dowodowego jest stwierdzenie o przychylnym stanowisku Burmistrza w kwestii zmian planu na rzecz poniekąd, wyżej opisanych biznesmenów, które to stanowisko wyrażał wbrew przeciwnym argumentom podnoszonym przez uprzednio opisane podmioty w czasie posiedzeń Rady Miasta, czy spotkań z mieszkańcami K., to podkreślenia wymaga, że brak jest dowodów pozwalających na kategoryczne stwierdzenie, że działanie to doprowadziło bezpośrednio do żądanych zmian planu zagospodarowania przestrzennego. Co za tym idzie stwierdzenia oskarżonego o załatwieniu zmian przez Burmistrza nie sposób uznać za polegające na prawdzie.

W świetle zgromadzonych dowodów nie można również uznać za polegające na prawdzie hipotetycznego stwierdzenia oskarżonego dotyczącego sprawstwa Burmistrza w zakresie podpalenia pojazdu. W tym miejscu należy zauważyć, iż zniesławiający zarzut może być również formułowany hipotetycznie, poprzez odwołanie się do podejrzeń co do niewłaściwego postępowania osoby, której dotyczy pomawiająca treść. Nie było to przy tym stwierdzenie co do oceny zachowań osoby pomawianej, a co do faktu udziału oskarżyciela prywatnego w przestępczym zdarzeniu. Co za tym idzie, dla uniewinnienia oskarżonego niezbędnym było dowiedzenie, że zachowanie takie rzeczywiście miało miejsce. Również i w tym zakresie należy zatem uznać, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona czynu z art. 212 §1 i 2 kk, skoro pomówienie to miało charakter publiczny, za pomocą środka masowego przekazu jakim są N. i mogło ono poniżyć B. M. w opinii publicznej, jak i narazić na utratę zaufania niezbędnego dla zajmowania stanowiska Burmistrza. Zgromadzone w aktach postępowania dowody nie potwierdzają udziału oskarżyciela prywatnego w zainicjowaniu pożaru pojazdu oskarżonego.

Następnie, mając na uwadze utrwalony w doktrynie prawniczej i podzielany przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę pogląd zgodnie z którym nie stanowią pomówienia wypowiedzi dokonywane w ramach przysługujących jednostce uprawnień (np. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa) (vide Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego pod red. prof. A. Marka , stan prawny 1 marca 2010 r. , publ. Lex) Sąd nie podzielił stanowiska oskarżyciela prywatnego odnośnie wyczerpania znamion czynu z art. 212 §1 kk poprzez twierdzenia zawarte przez oskarżonego w zawiadomieniu Policji z dnia 30 grudnia 2012 r.

W ocenie Sądu, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego należało uznać za znikomy.

Przyjmując powyższy pogląd Sąd miał przede wszystkim na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra. Sąd zważył, iż twierdzenia oskarżonego były związane z debatą polityczną, której przebiegu nie można uznać za łagodny. Nie mogło ująć uwadze, że oskarżyciel prywatny jest urzędnikiem samorządowym pochodzącym z wyboru, co oznacza, iż nieuchronnie i świadomie naraża się na szczegółową kontrolę każdego swego słowa i uczynku ze strony dziennikarzy i całego społeczeństwa, a w konsekwencji musi okazywać większą tolerancję na krytykę. Stanowisko to wyrażane było wielokrotnie w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowiek jak i Sądu Najwyższego (v. chociażby

wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 marca 2005 r. w sprawie 75955/01, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 października 2012 r. w sprawie 19127/06, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2005 r. II KK 511/04) Nie bez znaczenia dla stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego pozostaje fakt, iż nie określił dokładnie, na czym miało polegać wyżej opisane załatwianie przez Burmistrza jak i dobitnie, wielokrotnie wskazywał w rozmowie z redaktorem, że jego podejrzenie odnośnie udziału B. M. w pożarze stanowi wyłącznie domniemanie, nie posiada natomiast na tą okoliczność żadnych dowodów, wskazał przy tym, że dopiero wydana zostanie opinia biegłego z zakresu pożarnictwa.

Sąd zważył, iż polityk piastujący tak istotne stanowisko samorządowe, chcący korzystać z pełni ochrony przewidzianej dla tej funkcji, winien swoją postawą dochować najwyższym standardom, wymagającym między innymi jasnego rozdziału świata polityki od świata biznesu. Wymóg ten zapewnia głosującym na tego polityka mieszkańcom pełne reprezentowanie ich interesów, jako ogółu. Zgromadzony w aktach postępowania materiał wskazuje, iż przesłanki jakimi kierował się B. M. w debatach dotyczących wyżej opisanych inwestycji na terenie K. mogły wzbudzić kontrowersje tak lokalnej opozycji, jak i szeregu zewnętrznych, uprzednio wymienionych podmiotów publicznych. Jego sytuację pogarsza stanowisko wyrażone i uprzednio opisane przez lokalnych biznesmenów, a to A. D. (2) i R. Z., z których wynika iż również we własnym mniemaniu są oni biznesmenami kojarzonymi z Burmistrzem. W takich warunkach debata polityczna winna korzystać z szerszych uprawnień opozycji do krytykowania nietransparentnych postaw przedstawiciela władzy. Zasadnym wydaje się w tym miejscu przytoczyć w pełni obiektywne, poparte badaniami pracowników (...) Ekonomicznego we W., Stowarzyszenia Ochrony (...) oraz (...) Okręgowej Izby Architektów, czy Okręgowej Izby Urbanistów twierdzenia świadka S. L., budzące wątpliwości co do priorytetów B. M. przy opisywanych przez świadka inwestycjach. W swoich rozważaniach w tym zakresie Sąd w pełni podzielił zatem wyrażony przez Europejski Trybunał Praw Człowieka pogląd zgodnie z którym skoro postępowanie oskarżyciela prywatnego w lokalnej polityce można uznać za kontrowersyjne, to powinien być przygotowany na większy stopień tolerancji w odniesieniu do uwag krytykujących jego działania. Należy wreszcie wskazać, iż Trybunał wielokrotnie, w tym także w cytowanym powyżej orzeczeniu, uznawał, że pewien stopień przesady i nieumiarkowania jest dopuszczalny w przypadku osób, które uczestniczą w debacie dotyczącej kwestii zainteresowania publicznego, a do takich niewątpliwie należą zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, czy pożaru pojazdu jednego z radnych.

Zasady doświadczenia życiowego uczą, iż niejasne zasady rozdziału światów polityki i biznesu mogą prowadzić do nadużyć wobec osób ingerujących w te kontakty, tak ze strony polityków wchodzących w bliższe kontakty z określoną, wybraną grupą podmiotów gospodarczych, jak i samych zainteresowanych biznesmenów, chcących zastrzec te kontakty wyłącznie dla siebie. W tym świetle należy również spojrzeć na stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, którego samochód spłonął w niejasnych dla niego okolicznościach. Na marginesie tylko można zauważyć, iż biegły z zakresu pożarnictwa w swojej opinii wprost wskazał na brak na instalacji elektrycznej śladów przepływu prądu zwarciovego lub przeciążeniowego. Oskarżony popełnienie przedmiotowego czynu tłumaczył obawą związaną z dociekliwą krytyką działań Burmistrza, opisanym powyżej kontaktem Burmistrza z kierownikiem hotelu (...), sprzeciwianiem się szeregowi procesów inwestycyjnych, w tym prowadzonych przez osoby uważające się za „kojarzone z Burmistrzem”. Okoliczności te należy zatem traktować jako po części usprawiedliwiające bezprawne pomówienie B. M.. W tym kontekście nie można bowiem stwierdzić, iż intencją oskarżonego było jedynie bezprawne, niczym nieusprawiedliwione pomówienie Burmistrza B. M..

Rozstrzygając w przedmiocie stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu należało wreszcie zważyć na rozmiar grożącej B. M. szkody wynikającej z zachowania G. K.. W tym względzie Sąd miał na uwadze, iż oskarżony udzielił wywiadu reporterowi, którego rzetelność dziennikarska, podobnie jak reprezentowanego przez niego tygodnika, nie rodzi wątpliwości Sądu. Oskarżony posiadał niewątpliwie świadomość, iż L. K. zapewni stronie przeciwnej, zgodnie z wymogami sztuki dziennikarskiej, możliwość odniesienia się do stawianych mu zarzutów, a co za tym idzie, przekonania czytelników o ich nietrafności.

Kierując się treścią powyższych rozważań Sąd uznał, iż społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżonego jest znikoma, co skutkowało, stosownie do treści art. 17§1 pkt 3 kpk umorzeniem postępowania.

W konsekwencji, stosownie do treści art. 632 ust. 1 kpk kosztami procesu należało obciążyć oskarżyciela prywatnego.